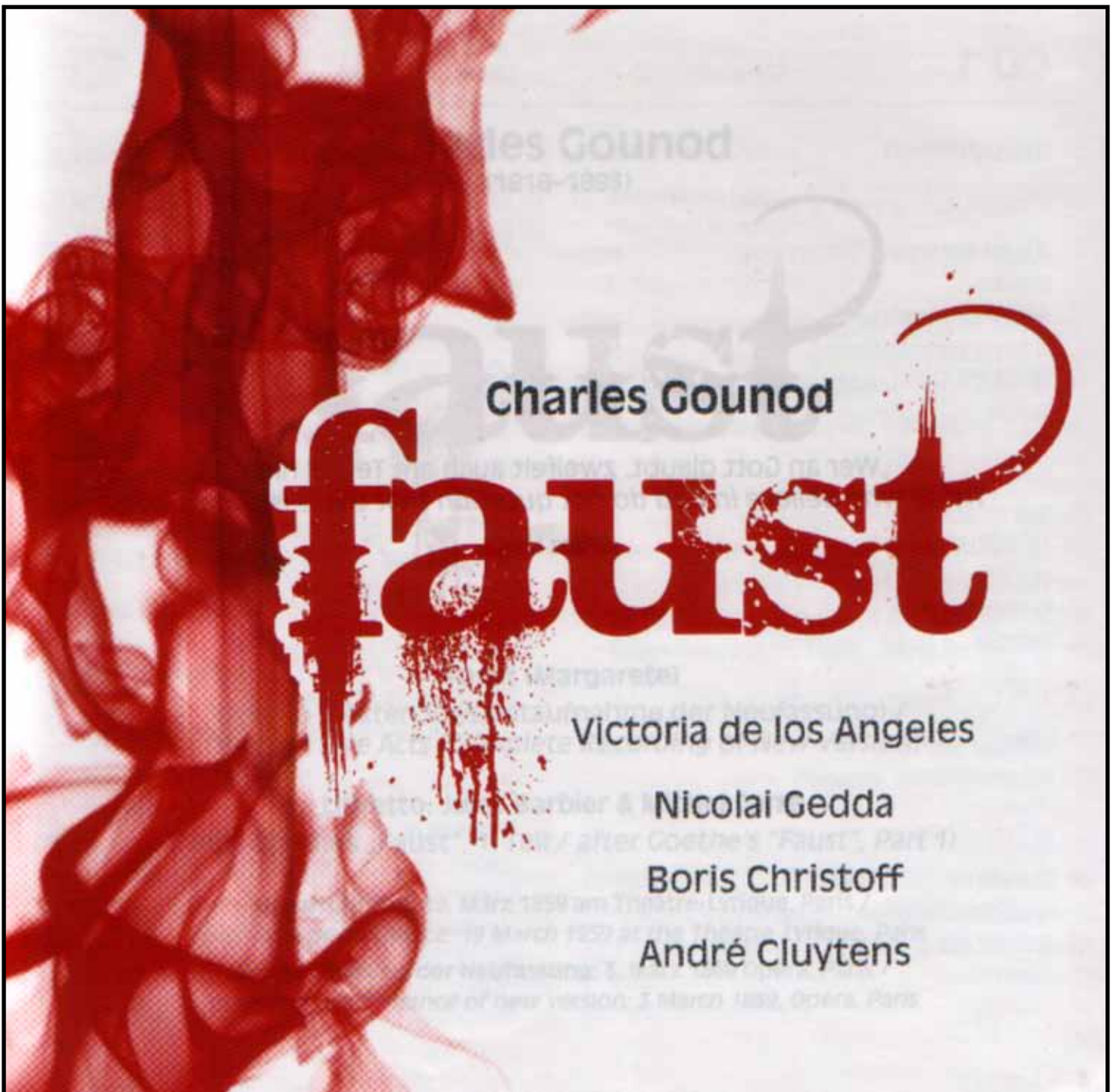


## ***Faust pięknie śpiewany***

To wielkie dzieło Goethego od samego początku pobudzało wyobraźnię kompozytorów. Berlioz, Liszt, Schumann skomponowali w oparciu o temat „Fausta” dzieła symfoniczne. Książę Adam Radziwiłł skomponował operę pod takim samym tytułem, a Arrigo Boito swojego *Mefistofelesa*.



Niestety pierwsza nie wytrzymała próby czasu, druga rzadko gości na scenie. Tak na dobrą sprawę z wielu dzieł scenicznych jedynie pięcioaktowa opera Gounoda pozostaje w żelaznym repertuarze teatrów operowych. Prapremiera *Fausta* odbyła się 19 marca 1859 roku w paryskim Théâtre Lyrique, gdzie cieszyła się stale rosnącym powodzeniem, co sprawiło, że dziełem zainteresowała się Wielka Opera Paryska. Na potrzeby tej premiery kompozytor dopisał scenę baletową, słynną *Noc Walpurgii*. Zmienione też zostały mówione dialogi, w ich miejsce pojawiły się recytatywy.

Muzykę *Fausta* charakteryzuje niezwykła melodyjność i śpiewność, a wspaniała instrumentacja zespala ją z akcją dramatyczną w nierozłączną całość. Partie wokalne dają śpiewakom wyjątkowo piękne pole do popisu. Publiczność z wielkim entuzjazmem przyjmuje arie Małgorzaty, tytułowego Fausta, Walentego oraz pieśni Mefista, daje się też porwać efektownym scenom chóralnym, szczególnie pięknemu walcowi z II aktu i scenie z mieczami otwierającej 2 scenę IV aktu. Do najbardziej znanych fragmentów należą: aria Małgorzaty „z klejnotami” cavatina Fausta *Bądź pozdrowiony domku biały*, aria o *Złotym cielcu* i cyniczna serenada Mefista. Oczywiście zawsze wielką atrakcją jest bajkowa i tajemnicza scena baletowa *Noc Walpurgii*.

Z tych względów nie tylko każde przedstawienie, ale również nagranie, a jest ich kilkadziesiąt, cieszy się dużą popularnością. Prezentowane nagranie pochodzi z 1958 roku i cieszyło się w swoim czasie dużym uznaniem z uwagi, że główne partie śpiewają znani i cenieni śpiewacy. Właśnie ukazało się jego kolejne wznowienie.

Jego największą wartością są kreacje trojga głównych bohaterów: Victoria de los Angeles - Małgorzata, Nicolai Gedda - Faust, Boris Christoff - Mefistofeles. Pierwszeństwo należy się Paniom i od kreacji de los Angeles rozpoczynamy. Trzeba chwili by zaakceptować specyficzną barwę i brzmienie jej głosu, a wtedy dopiero można się delektować jej subtelnym prowadzeniem głosu i frazy oraz równie delikatnym kreśleniem portretu kreowanej bohaterki. Jej kreacja wzrusza szczerością i głębią uczucia młodej niewinnej dziewczyny. Dzielnie jej dotrzymuje kroku Nikolai Gedda obdarzony pięknie brzmiącym tenorem o nasyconej barwie, wyrównanym we wszystkich rejestrach. Jego kreacja wokalna nasycona jest emocjami i właściwą ekspresją. Boris Christoff dysponujący głosem o właściwej mocy i brzmieniu, co pozwoliło mu na swobodne pokonanie trudności swojej partii. Jego Mefisto jest kwintesencją zła! Ma kilka twarzy, mami bogactwem, drwi z miłości, obnaża ludzkie pragnienia i słabości. Mocną stroną tego nagrania są dobrze poprowadzone sceny ansamblowe. André Cluytens zgrabnie prowadzi całość dbając nie tylko o śpiewność kantyleny, ale również o precyzję wokalną każdego ansamblu. W jego interpretacji muzyka Gounoda mieni się pełną paletą barw, nastrojów i emocji, płynąc wartko z właściwą dynamiką,



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl